



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

ADWENT

BOŻE NARODZENIE 2021

Nr 10 (212)

dobrowolna ofiara



Zawsze, ilekroć uśmiechasz się
do swojego brata i wyciągasz
do niego ręce, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy milkniesz,
aby wysłuchać, jest
Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rezygnujesz z
zasad, które jak żelazna
obręcz uciskają ludzi w ich
samotności, jest Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy dajesz
odrobinę nadziei „więźniom”,
tym, którzy są przytłoczeni
ciężarem fizycznego, moralnego

i duchowego ubóstwa, jest
Boże Narodzenie.

Zawsze, kiedy rozpoznajesz w
pokorze, jak bardzo znikome
są twoje możliwości i jak wielka
jest twoja słabość, jest
Boże Narodzenie.

Zawsze, ilekroć pozwolisz
by Bóg pokochał innych przez ciebie,
Zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.

Św. Matka Teresa z Kalkuty

**Z życzeniami na Święta i Nowy 2022 Rok – z modlitwą śle
ks. Czesław Parzyszek SAC, ojciec duchowny RODZINY RODZIN**

W numerze przeczytasz:	Praktyka Adwentu		Rodzina Rodzin – moje ukochanie	
Posłani w pokoju Chrystusa	diakon Jan Ogrodzki	5	M. Wantowska c. Lila cz.1	16
Ks. Cz. Parzyszek SAC		2		
Głębia Bożego Narodzenia	FORMACJA	8	Kalendarium	18
Ks. Z. Kaptański	Ojcowizna		Ogłoszenia	3, 20
Życzenia	K. Broniatowski, z. Rogala	12		
	Z. Zawadzka	14		

„*Posłani w pokoju Chrystusa*”...

Droga Rodzino Rodzin,

Tegoroczny Adwent i Święta Bożego Narodzenia mają nadal szczególny charakter: nadal umęczenie covidem, wiele odejść z tej ziemi, często osób nam bliskich, niekończące zamieszki w Polsce, szczególnie na granicy z Białorusią, wiele niepokoju i zamętu wokół wzrastających cen... **w całej pełni widać zjawisko, które papież Franciszek nazwał „światowością”**. Ciągłe pytania bez odpowiedzi: co dalej??? A jednak **wciąż słyszymy słowa Chrystusa: „Nie lękajcie się. Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”**. Jeszcze raz Jezus stara się nas przekonać, że **Bóg, który jest Miłością, jest także większy od tego wszystkiego, co nas spotyka** – niezależnie czy jest to dobre czy złe, korzystne czy niekorzystne. Odpowiadamy jedynie: „*Bądź Wola Twoja...*”.

Obecny Rok liturgiczny, który rozpoczynamy w Pierwszą Niedzielę Adwentu skoncentrowany jest na Eucharystii jako tajemnicy postania i chrześcijańskiego świadectwa: „*Posłani w pokoju Chrystusa*”... Jak wyjaśnia bp Andrzej Czaja, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP, **chodzi o ukazanie konsekwencji udziału w Eucharystii, o przejście od tajemnicy, w którą wierzymy i którą celebруем, do tego, by stała się zasadą nowego życia**. Realizacja tego programu **polegać ma na szukaniu odpowiedzi, jak żyć życiem Chrystusowym w codzienności, jak się nim dzielić i jak rozwijać eucharystyczny styl życia na co dzień**. Zdaniem bp Czai najistotniejsze w tym kontekście jest **budzenie świadomości, że jesteśmy uczniami-misjonarzami**. Ten rok winien też obudzić świadomość, **jak wielu ludzi straciliśmy na skutek pandemii oraz, że są oni poza Eucharystią**. Biskup podkreśla, że w duszpasterstwie nie można tylko koncentrować się na tych wiernych, którzy wciąż przychodzą do kościoła. **Trzeba wyjść, nawoływać, zapraszać**. Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP zwraca też uwagę na **znaczenie adoracji Najświętszego Sakramentu jako impulsu, by żyć na co dzień bardziej życiem Chrystusa**.

W tej eucharystycznej atmosferze przeżywać będziemy czas Adwentu – czas przygotowania na Boże Narodzenie i powtórne przyjście Pana... Adwentowy Prorok Izajasz wzywa nas: „*Przygotujcie dla Pana waszego drogę szeroką na pustkowiu. Wytyczajcie poprzez pustynię drogę*

prostą dla Pana i Boga naszego. Niech będą wypełnione wszystkie doliny, niech będą zrównane wszystkie wzgórza i szczyty. Niech wszelka przepaść stanie się równiną, a gwałtowne urwiska tylko dolinami” (Iz 40, 3n).

W ten sposób prorok Izajasz wypowiadał bardzo ważną **prawdę teologiczną o grzechu i nawróceniu**: skutek grzechu znika kontakt człowieka z Bogiem; grzesznik odsuwa od siebie Boga. Potrzebne nam jest **nawrócenie**, czyli ponowne nawiązanie łączności z Bogiem, które jest nie tyle powrotem człowieka do Boga – gdyż o własnych siłach człowiek nie jest w stanie to uczynić – **ile raczej powrót Boga do człowieka**... W tym procesie nawrócenia **człowiek, mimo ograniczenia swych możliwości, nie może być obojętny**. Ze swej strony ma on zrobić wszystko, **żeby Bóg mógł znów do niego dotrzeć**. Oto jego działania: **przygotowywać drogę; wytyczać ścieżki proste; zrównywać wzgórza i szczyty; czynić dolinami urwiska**.

Tę dynamikę zdążania ku Bogu uwydatnia szczególnie **św. Paweł**. Tak mówi: „*Wcale nie twierdzę, że już osiągnąłem cel moich pragnień i że już jestem doskonały, lecz nie przestaję zdążać naprzód, bym mógł pochwycić wreszcie to, do czego zmierzam... Nie, bracia, wcale nie myślę, że ja osobiście już osiągnąłem cel [mojego życia]... skupiam całą uwagę na tym, co przede mną i zdążam wytrwale naprzód ku wyznaczonej mecie, po nagrodę, która według obietnicy Boga mam otrzymać na wysokościach przez Jezusa Chrystusa”* (Flp 3, 12-14). Zmierzenie ku Bogu ma więc to do siebie, że nigdy nie pozwala osiągnąć upragnionego celu jak długo żyjemy. **Chrześcijanin dopóki żyje nigdy nie może sobie powiedzieć: tak, już dosyć; posiadam Boga**; mogę sobie pozwolić na błogie, beztroskie wychnienie. Taki stan ducha stanie się naszym udziałem dopiero „tam”, „po drugiej stronie”, „kiedyś”. **Naszym powołaniem życiowym jest dokładać wszelkich starań, żeby być ciągle w drodze, żeby zmierzać do wyznaczonego celu, by być chrześcijaninem Bożego Narodzenia**.

Chrześcijanin bowiem to człowiek, który ani na moment nie zapomina, do kogo zmierza. Kojarzy się to z poleceniem, jakie Jezus wydał Apostołom, gdy rozsyłał ich na głoszenie Ewangelii: „*Żniwo, co prawda, wielkie, ale robotników mało... Idźcie, posyłam was jak owce między wilki. Nie bierzcie ze*

sobą ani trzосу, ani torby podróźnej, ani sandałów i nikogo nie pozdrawiajcie po drodze" (Łk 10,3 nn.).

Św. Paweł w Liście do Rzymian napisał: „Każdy zaś, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, osiągnie zbawienie. Jakże jednak będą wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Albo jak uwierzą w Tego, o którym nie słyszeli? Lecz jak będą mogli usłyszeć, jeśli im nikt Jego nie głosił?... Jakże piękne są stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!... Wiara rodzi się z tego, co się usłyszało, a słyszy się dzięki słowu Chrystusa" (Rz 10,13-17). Tak więc od głoszących Dobrą Nowinę – rodziców, dziadków, każdego z nas – zależy do pewnego stopnia zbawienie wieczne tych, z którymi żyjemy w rodzinie i tych, których spotykamy.

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński, nasz Ojciec był kapłanem Eucharystii. Sam ją przeżywał dogłębnie i tyle jest Jego wypowiedzi i zachęt, abyśmy i my, jako Rodzina Rodzin, żyli Eucharystią jako tajemnicą postania i chrześcijańskiego świadectwa...

Niech czas Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia będzie czasem rozmowy, co zrobić, aby Polska była bardziej ludzka, bardziej Chrystusowa, bardziej Maryjna i miała świadomość postania... Co zrobić, aby nasze rodziny żyły duchem Eucharystii... Może mocniej trzeba wołać: „*Rorate caeli de super et nubes pluant Justum – Niebiosa rosę spuszczaście z góry, Sprawiedliwego wylejcie chmury*” ...

Niech czas Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia będzie dla nas czasem głębszej modlitwy rodzinnej, czasem pokoju, pogłębienia duchowości Eucharystycznej i nie tylko oczekiwania na przyjście Zbawiciela, ale przyjęcia Go gorącym sercem. Tylko On Nowonarodzony Zbawiciel świata może uzdrowić chorych, uleczyć poranionych, umocnić słabych... **Gdy Bóg jest wszystkim, co masz, masz wszystko co potrzebujesz...**

**ks. Czesław Parzyszek SAC,
ojciec duchowny Rodziny Rodzin**

ZAPRASZAMY

8 grudnia – środa – dzień wspomnienia cioci Lili Marii Wantoskiej z okazji imienin(str.) – godz. 17.00 adoracja Najświętszego Sakramentu, 17.15 modlitwa różańcowa, 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej pomocy, 18.00 Msza Święta podczas której nastąpi ponowienie Przyrzeczenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO – ROTA PRZYRZECZENIA

Najświętsza Panno, Bogurodzico Maryjo, wszyscy Aniołowie i Święci.

Wiedziony pragnieniem niesienia pomocy nienarodzonemu, postanawiam mocno i przyrzekam, że od dnia 8 grudnia 2020 r. biorę w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy, każdego dnia, modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu. Amen

Moimi zobowiązaniami adopcyjnymi będą:

- jedna Tajemnica Różańca Świętego
- moje dobrowolne postanowienia
- oraz poniższa codzienna modlitwa "Panie Jezu", którą teraz po raz pierwszy odmówię

TEKST CODZIENNEJ MODLITWY "PANIE JEZU"

Panie Jezu za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością oraz za wstawiennictwem świętego Józefa, "Człowieka Zawierzenia", który opiekował się Tobą po urodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady i które duchowo adoptowałem. Proszę, daj rodzicom tego dziecka miłość i odwagę, aby zachowali je przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.

Co to jest duchowa adopcja?

Duchowa adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej - radosnej, bolesnej lub chwalebnej (Ojciec Nasz i 10 Zdrowaś Mario) oraz [specjalnej modlitwy](#) w intencji dziecka i jego rodziców. Do modlitwy można dołączyć dowolnie wybrane dodatkowe postanowienia.

Głębia Bożego Narodzenia

Uczymy się widzieć to, czego nie widać poprzez to, co widać

Uroczystość Narodzenia Pańskiego... Znamy na pamięć prawie wszystko, co jest związane z Bożym Narodzeniem: żłóbek z figurką Pana Jezusa, Maryja, Józef, pasterze, królowie i drewniane czy gipsowe (a czasem żywe) zwierzęta stojące wokół, choinka, sianko pod obrusem, prezenty, kolędy. Są wśród nas osoby, które wyjaśniają, co każdy z symboli i zwyczajów oznacza, a jeśli takiej osoby zabraknie, to możemy w internecie wyczytać ciekawe i głębokie znaczenie słów, gestów i znaków. Większość z nas wyraz po wyrazie pamięta fragment ewangelii według świętego Łukasza, który tradycyjnie odczytujemy na rozpoczęcie wieczerzy wigilijnej, ale słowa Pisma Świętego mają tę zadziwiającą własność, że za każdym razem możemy w dowolnym, nawet doskonale znanym zdaniu, odczytać coś nowego. Każde zdanie jest tajemnicą, każde niesie nadzieję, bo ujawnia Bożą Miłość. Aby tylko dać Panu Bogu czas, aby tylko pomodlić się do Ducha Świętego z prośbą o Bożą spostrzegawczość i zatrzymać się.

Wybermy kilka tajemnic wigilijnego Słowa

Czy to dobrze, że Józef był posłuszny zarządzeniu mieszkającego daleko cesarza i z żoną spodziewającą się dziecka podjął trud podróży? Czy opiekun Syna Bożego, małżonek Jego Najświętszej Matki musi być posłuszny okupantowi? Na pewno posłuszeństwo jest wysoko cenione przez Stwórcę, dzięki oddaniu własnej woli ludzie byli świadkami wielu cudów. Poddanie się jest bardzo trudne, bo wymaga złamania pychy, a zatem jest wielką ofiarą. Ale też są granice posłuszeństwa, wyznacza je miłość do człowieka. Gdy Maryja zaczęła rodzić właśnie Ona i Jej Syn stali się najważniejsi, już nie jest ważne, co rozkazał jakiś człowiek...

Kolejna może być tajemnica przerażającej wręcz bezradności wobec zaistniałych warunków. Ludzie odrzucają człowieka w potrzebie, nikt ich nie chce przyjąć pod dach. Ewangelista nie pisze, co wypełniało serce Józefa i Maryi, ale znamy skutki ich postawy - postawy zaufania. Znajduje się rozwiązanie. Stajnia, najuboższa izba porodowa. Ale okazuje się, że wystarczy. Okazuje się, że nie ma tak złych warunków, aby Bóg nie mógł przyjść. To nie tylko jest nauka zaufania, ale też obraz Bożego Miłosierdzia - nie ma tak brudnej duszy, by nie mógł w niej zamieszkać Bóg. Niekoniecznie przedtem musi być wielkie oczyszczenie. Oczyszczenie

nadejdzie potem, jak On już został zaproszony. Stajnia, grota dla bydła staje się pałacem królewskim nie przez swój wygląd tylko przez Gościa, który się tam pojawił. Serce człowieka, w którym mieszka Bóg jest najpiękniejszym miejscem na ziemi. Tam trzeba pójść, by się pokłonić. Dlatego Matka Teresa z Kalkuty klękała przed potrzebującymi, bo widziała Boga w sercu ludzkim. Natychmiast staje przed nami pytanie, czy widzę Boga w ludzkim sercu, czy widzę potencjalne miejsce, do którego On chce i może przyjść. Czy widzę miłosny pomysł Boga stając obok człowieka? Każdego człowieka: i tego, z którym mieszkam, z którym spotykam się w pracy, którego spotykam po drodze? Czy pomagam człowiekowi, by zaprosił Boga, by mógł zamieszkać w nim Bóg?

Może lepiej spojrzmy na tajemnice wigilijnej ewangelii, gdy przypomnimy sobie tekst, który kiedyś napisał ksiądz Jan Twardowski:

„Święta Bożego Narodzenia - to tajemnica, której niepodobna ani zrozumieć, ani sobie wymyślić. Mitologie mówią o narodzinach bogów. Jednakże ci bogowie od razu przejawiali swoją niezwykłość. Nawet Herakles „dzieckiem w kolebce łeb urwał hydrze”.

To wszystko mogli sobie ludzie wyobrazić. Tymczasem Jezus-Bóg przychodzi na świat jako słabe, bezradne niemowlę. Dopiero z czasem zaczyna chodzić, mówić, dorastać. Takiej tajemnicy rozum ludzki nie jest w stanie ogarnąć.

Prawda o przyjściu Jezusa na świat jest wstrząsająca - a jednak w Bożym Narodzeniu widzimy przede wszystkim święta dziecięce. Mówimy o nich przez kolędy, wzruszamy się choinką, cieszy nas święty Mikołaj i bawi Herod w szopce.

Przecież te święta nie są tylko dla małych dzieci, ale dla wszystkich. Jezus przychodzi na świat uczyć nas wszystkich, młodych i starych, dziecięctwa Bożego. Przez związek z Jezusem jesteśmy dziećmi Boga. Może na starość - kiedy rodzice i najbliżsi odchodzą uświadamiamy sobie najbardziej tę radosną prawdę.”

Ile z tego wszystkiego rozumiemy - to widać w codziennym życiu. Najlepiej to widzą ludzie żyjący obok: i ci najbliżsi i spotykani rzadziej, albo przypadkiem. Od nas zależy, ile łask wykorzystamy, czy uda się kogoś skłonić, aby przybliżył się do Pana Jezusa, do naszego szczęścia.

Ks. Zbigniew Kapłański

PRAKTYKA ADWENTU

Sens apokaliptyki. Adwent jest początkiem roku kościelnego. U jego początku czytamy w Kościele teksty apokaliptyczne zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Teksty te brzmią dziś dość groźnie i budzą lęk, a jednak powstawały one w momentach kryzysowych dziejów jako księgi pocieszenia. Księga Daniela powstała w okresie drastycznych prześladowań za króla syryjskiego Antiocha Epifanesa IV, który narzucał w swoim królestwie kult bóstw greckich. Przerwał kult Boga Jahwe w świątyni jerozolimskiej i zabronił Żydom wszelkich praktyk religijnych prywatnych pod karą śmierci. Podobnie Księga Objawienia zwana Apokalipsą została napisana przez św. Jana, kiedy w Rzymie trwały krwawe prześladowania za cesarza Nerona. Teksty apokaliptyczne zawsze zapowiadały, że prześladowania są sprawą przejściową i nieuchronny jest upadek despotycznych prześladowców i ostateczne zwycięstwo Boga, choć w okresie prześladowania ono wydaje się zawsze tak niepewne. Apokalipsy więc budują ducha wierzących. Mowy eschatologiczne wygłoszone przez Chrystusa (Mk 13) także są wsparciem dla Kościoła jerozolimskiego i choć zapowiadają najazd Tytusa w roku 70 n.e. to zawierają wskazówki, jak uczniowie powinni się zachować - przede wszystkim uchodzić z Jerozolimy, a także pośrednio zapowiadają wydarzenia poprzedzające koniec świata.

Sposób w jaki apokaliptyczne księgi pocieszenia pocieszały Izrael był bardzo prosty. Autorzy mówili - teraz poganie was prześladowa, ale bliski jest i oznaczony przez Boga czas, kiedy ustanie ich moc, wtedy wy będziecie wolni, a oni cierpieć będą wieczną karę z ręki Boga. Zatem cierpienia zapowiadane w apokalipsach były przeznaczone dla prześladowców, a wierzącym zapowiadały ocalenie. Oczywiście tak było przede wszystkim w apokalipsie starotestamentalnej. W Nowym Testamencie nauka była bardziej złożona. W ustach Chrystusa podstawowe znaczenie ma nauka, która brzmi następująco: *Czuwajcie i módlcie się abyście mogli UNIKNĄĆ tego wszystkiego i stanąć przed Synem Człowieczym. Albo - kiedy to się dzieć zacznie NABIERZCIE DUCHA I PODNIEŚCIE GŁOWY, albowiem zbliża się wasze ocalenie.* Janowa Apokalipsa wyjaśnia, że

ucisk spadający na ludzi jest skutkiem grzechu, a Bóg go dopuszcza tylko dla nawrócenia. Ci, którzy są bliscy Bogu, nie powinni się bać, gdyż Bóg zapewni im ratunek. Źródłem zła i cierpienia jest szatan, a ratunkiem dla człowieka - przebywanie w bliskości z Jezusem. Wiara i ufność Jezusowi, a także jeszcze bardziej miłość do Niego, daje wewnętrzną siłę do udźwignięcia ucisku, a nawet pozwala skorzystać z pewnej „taryfy ulgowej” - uniknięcia ucisku do pewnego stopnia. I to jest istota sprawy, gdy chodzi o lęk przed „końcem świata”.

Zawziętość złego. My potrzebujemy wiary w Jezusa, zaufania do Niego, a jeszcze bardziej miłowania Go i życia w jedności z Nim. Potrzebujemy tego zawsze, a zwłaszcza wtedy, kiedy czujemy niepokój z powodu możliwego końca czasów. Tymczasem współczesny świat idzie dokładnie w przeciwnym kierunku. Co by szkodziło ludziom wierzyć w Boga „na wszelki wypadek”, a jednak świat odwodzi ich od Niego z zadziwiającym uporem, jakby miał w tym jakiś interes. Czy nie jest to zastanawiające? Owszem, dzieje się tak, ponieważ świat, jak mówi Pismo Święte, jest podsycany do wrogości przeciw Bogu przez szatana, bo tylko on ma interes w tym, żeby ludzie umierali w przekonaniu, że Boga nie ma, a potem odkrywali swój błąd, kiedy już jest za późno i nie byli zbawieni. A przecież Bogu tak bardzo na nich zależy. Szatan na złość Bogu oszukuje ludzi, a oni nie umieją rozpoznać prawdy.

Najważniejsze dla nas jest zatem nie dać się oszukiwać i we własnym, dobrze pojętym interesie, z myślą o przyszłości swojej i świata, poznawać Boga, wierzyć Mu i Ignąć z miłością do Niego. To jest konkretna potrzeba człowieka - mieć relację bliskości z Bogiem, aby się nie bać straszenia ze strony złego ducha. Tymczasem my żyjemy w lęku, a do Boga często mamy spory dystans. By mieć Boga blisko i ufać Mu coraz bardziej, a także kochać Go coraz goręcej, potrzebne jest nam właśnie takie ćwiczenie, które nazywa się Adwent. Chcemy w Adwencie wejść w bliską relację z Bogiem, a to jest możliwe, ponieważ Jezus na to się narodził i na to przyszedł na świat, by ludzie Go spotkali, poznali i przywiązali się do Niego. Potrzebujemy przywiązać

się do Jezusa jako do najbliższej Osoby, a wtedy nie straszne będą pogroźki złego.

Praktyka Adwentu. Jak przywiązać się do Boga? Spróbujmy potraktować Adwent jako ćwiczenie z posługiwania się tymi narzędziami jakie dał Jezus w Ewangelii, a są nimi sakramenty i modlitwa. Najważniejsze jest nauczyć się modlitwy. Niech ona będzie w jak największym stopniu naszym osobistym słowem i myślą skierowaną do Boga. Ćwiczmy to. Używajmy własnego umysłu, nie tylko tego, co wymyślili i ułożyli inni. I po wtóre - świadomie uczestniczymy w przyjmowaniu sakramentów, nie przyjmujemy ich tylko biernie od Boga. Włączajmy się własną modlitwą w przyjmowanie sakramentów - w chrzest swojego dziecka czy wnuka, w bierzmowanie syna czy córki, a nade wszystko, nade wszystko UCZESTNICZMY w Eucharystii. O tym ostatnim chcę napisać w sposób szczególnie wyraźny. Najważniejszym ćwiczeniem z duchowości jest modlitwa, a najważniejszą modlitwą jest Msza Święta. Także niezwykłą moc ma osobista adoracja Pana Jezusa w Eucharystii. Te dwa wydarzenia dają nam osobiste, prawdziwe, wyjątkowo silne spotkanie z Bogiem. Do tego spotkania dochodzi, gdy jesteśmy w te wydarzenia zaangażowani. Nie bierni, przyzwyczajeni, że Kościół zrobi wszystko za nas. Owszem, Pan Jezus, robi wszystko za nas, ale tylko wtedy, gdy my robimy, co możemy i więcej nie jesteśmy już w stanie. A więc, co robić podczas Mszy Świętej?

Msza Święta. Dla niektórych zwłaszcza młodych ludzi jest ona nudna i nie wiadomo, jak w niej uczestniczyć. Msza Święta powtarza to, co uczynił dla naszego zbawienia Pan Jezus. On przyszedł na świat, nawiązał łączność z nami - grzesznikami, wziął na siebie nasze grzechy i umarł z nimi jak niejako grzesznik obciążony naszym złem. A kiedy zmartwychwstał, stał się wolny od grzechu, odszedł do Ojca czysty. Tam przedstawia Ojcu nas już czystych i nasze trudne sprawy, problemy, które przez swoją śmierć i zmartwychwstanie rozwiązuje. Msza Święta jest pozostawionym dla nas na ziemi wydarzeniem, w którym możemy siebie i swoje trudne sprawy ODDAĆ umierającemu Jezusowi i odbierać je od Niego - zmartwychwstałego oczyszczone i uzdrowione, i zaniezione przez Jezusa do Ojca. To właśnie przejście od śmierci z naszymi grzechami do

zmartwychwstania już bez naszych grzechów dokonuje się we Mszy Świętej. Dokonuje się ono dla tych, którzy w tej Mszy Świętej akurat uczestniczą. Jest uobecnieniem dzieła odkupieńczego Chrystusa dla nas tu i teraz.

Dobrze. Jak zatem praktycznie z tego skorzystać, by nasze życie było oczyszczane i przemieniane, i by każde uczestnictwo we Mszy działało na nas z mocą i zmieniało nasze życie, nie było tylko biernie przeżytym wydarzeniem? We Mszy Św. najpierw jest Przygotowanie Darów Ofiarnych. Kościół składa na ołtarzu chleb i wino, a są to symboliczne dary ludzkie. Do tych darów my możemy myślnie, woliwnie dołączyć nasze sprawy, które włączamy w tę Mszę - nasze intencje. Siebie, Ojczyznę, bliskich, choroby, lęki, bóle. Wszystko. Wyobraźmy sobie nawet, że składamy je na patenie albo w kielichu. Kiedy Duch Święty konsekruje chleb i wino, przemieni je w Jezusa obciążonego naszymi grzechami. W tej konsekracji Jezus umrze i zmartwychwstanie, a nawet w znaku drugiego podniesienia, kiedy kapłan powie - *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie Tobie Boże, Ojciec Wszchemogący...* - Jezus zmartwychwstały odejdzie do Ojca i przedstawi Jemu nasze sprawy. Będzie nimi bardzo obciążony, jakby dźwigał ogromny worek. Tak to naiwnie możemy sobie wyobrazić, ale to właśnie w całym bogactwie tajemnicy dzieje się we Mszy Świętej. I kiedy przyjmujemy Komunię Świętą odzyskamy od Jezusa owoce jego Ofiary i odpowiedź Boga na problemy, które Mu przedstawiliśmy.

Tym jest Msza Święta i tak możemy w niej uczestniczyć. Naprawdę mamy co tu robić. Jest to wydarzenie otwarte na nasze uczestnictwo. A owoce tego uczestnictwa będą ogromne i o tym może się przekonać każdy, gdy zacznie praktykować swoje żywe uczestnictwo we Mszy Świętej. To uczestnictwo, ćwiczone i przeżywane, będzie nas przemieniać i będziemy coraz bardziej czuć bliską obecność Jezusa w swoim życiu. Adwent jest czasem, kiedy warto to praktykować.

diakon Jan

Zapraszam na Rekolekcje Adwentowe głoszone przez diakona Jana w Lesie Bielańskim w kolejne niedziele po Mszy św. ok. godz. 12., nagrania i transmisje dostępne w kanale <https://pl-pl.facebook.com/Lasbielanski/>

Życzenia na Boże Narodzenie 2021 r.



Kochani!

Zbliżają się kolejne Święta Bożego Narodzenia.

Pierwsze po beatyfikacji. Pierwsze z Błogosławionym Stefanem Kardynałem Wyszyńskim. My ciągle chyba nie doceniamy tego co się wydarzyło. A przecież każdy z tych, którzy modlili się, wierzę, że wielu – codziennie, o jego beatyfikację, może być dumny, że stało się to dzięki jego modlitwie. Że Pan Bóg wysłuchał jego i naszych modlitw.

Pan Bóg, kto wie – może na prośbę Błogosławionego Prymasa, dał nam dużo czasu na przygotowanie się na tę beatyfikację. Nawet na finiszu, gdy już wszystko wydawało się być gotowe, dodał nam jeszcze 15 miesięcy, aby przedłużyć nasze radosne oczekiwanie. Tak Bóg potrafi wyprowadzać dobro z każdej okoliczności.

Wreszcie nadszedł ten oczekiwany moment i stało się. Na pewno nie tak jak my to sobie wyobrażaliśmy, ale pamiętajmy, że „myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55, 8). I może jeszcze to, co o swoim życiu mówił Prymas Tysiąclecia: *całe moje życie było Wielkim Piątkiem*. Może, pod pewnymi względami, tak to wygląda i po śmierci Prymasa.

Ale stało się!

Mamy wielkiego Orędownika w niebie. Rodzina Rodzin powinna być dumna. Mało który spośród wielu istniejących dziś ruchów w Kościele, ma swego patrona i założyciela wyniesionego na ołtarze. Może to zwariowane tempo życia, ten codzienny kołowrotek pochłaniających nas spraw, odbiera nam czas na refleksję, utrudnia dogłębne zrozumienie i przeżycie tego błogosławionego dla nas wydarzenia.

Dlatego na te Święta Bożego Narodzenia życzę sobie i całej umiłowanej Rodzinie Rodzin, abyśmy znaleźli czas na wypełnienie swej duszy i serca radością i pokojem. Abyśmy do tej beatyfikacji wracali myślą i sercem, zarówno sami jak i przede wszystkim całymi naszymi rodzinami. Abyśmy beatyfikację Prymasa i jej konsekwencje dla nas i naszych rodzin, uczynili tematem rozmowy przy wigilijnym stole i podczas spotkań w te Święta. Niech nam czas nie upływa na błahych tematach a tym bardziej na narzekaniu. Pamiętajmy jaki testament zostawił nam Ksiądz Prymas: *Myśl dobrze o wszystkich. Mów zawsze życzliwie o drugich. Rozmawiaj z każdym językiem miłości.* (ABC Społecznej Krucjaty Miłości).

*Matko Słowa,
Matko Dobroci,
Módl się o dobroć
Wszystkich polskich słów.*

*Ustysz głosy,
Napętnij myśli człowieka,
Panno zwolena,
Maryjo.*

*Niech ani jedno słowo
Nie będzie złe.
Niech ani jedno słowo
nie nienawidzi.*

*Niech nie krzywdzi.
Niech nie zabija.
Niech wybacza.
Niech leczy.
Niech łagodzi.
Niech zamyka
Człowiecze rany
Jak skrzydła ołtarza.*

(Roman Brandstaetter, Hymn do Czarnej Madonny – fragment)

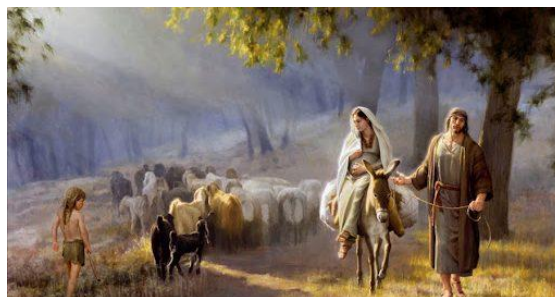
Jezu ufam Tobie! Sursum corda! Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

3. Grudzień – ŚW. JÓZEF OPIEKUNEM ŚWIĘTEJ RODZINY

Szczęśliwi, którzy mieszkają w Twym domu. /Ps 84, /

- Droga do Betlejem
- Trud rozeznania tajemnic Bożych
- Postawa wobec niechęci ludzkiej
- Ufność wobec skrajnych warunków
- Stajnia jako dom narodzin
- Troska i obawy o Maryję
- Oczekiwanie rodzinne w zawierzeniu Bogu
- Józef bezpośrednim świadkiem narodzin Syna
- Ubóstwo Świętej Rodziny
- Stajnia narodzin – otwartym domem dla słuchających Boga
- Święta Rodzina wzorem życia rodzinnego



Czytania:

Ps 1,1-4 *Dasz światło życia idącym za Tobą*

*Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.*

Dasz światło życia idącym za Tobą

*On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie.*

*Liście jego nie więdną,
a wszystko, co czyni, jest udane.*

Dasz światło życia idącym za Tobą

Iz 7,14 *Dlatego Pan sam da wam znak:*

*Oto Panna pocznie i porodzi Syna,
i nazwie Go imieniem Emmanuel*

Łk 2,1-7 ¹ W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. ² Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³ Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴ Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵ żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶ Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷ Porodziła swego pierwszego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Łk 2, 41-52, ⁴¹ Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. ⁴² Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³ Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴ Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. ⁴⁵ Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. ⁴⁶ Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷ Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni

bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.⁴⁸ Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». ⁴⁹ Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» ⁵⁰ Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹ Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. ⁵² Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.



437 Anioł ogłosił pasterzom narodzenie Jezusa jako narodziny obiecanego Izraelowi Mesjasza: "Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2, 11). Od początku jest On Tym, "którego Ojciec poświęcił i posłał na świat" (J 10, 36), który począł się jako "święty" (Łk 1, 35) w dziewiczym łonie Maryi. Józef został powołany przez Boga, by wziął do siebie Maryję, swoją Małżonkę, "albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" (Mt 1, 20), oraz żeby Jezus, "zwany Chrystusem", narodził się z Małżonki Józefa w mesjańskim potomstwie Dawida (Mt 1,16).

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 437, Pallottinum, Poznań 1994.

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

OPIEKUN

„A teraz ten poczciwy człowiek, „vir iustus”, mąż sprawiedliwy, rzemieślnik. [...] A tu naraz w jego plany wchodzi coś, co go niepokoi. Inna moc i działanie, która napelnia go lękiem. Trzeba go dopiero uspokoić: „... nie bój się...” (Mt 1,20). Józef poddaje się powoli. Nowa Moc wchodzi w jego życie...

Wypadnie mu czuwać dzień i noc. Będą przychodziły do niego nieoczekiwane rozkazy: Weź Maryję! Weź Chłopca i Matkę! Jak to dziwnie brzmi: „Wstań i weźmij Dziecię i Matkę Jego, a uciekaj do Egiptu...” O nim ani wzmianki – tylko o Dziecięciu i Matce. Józef słucha...Ktoś mu poleca – noc, nie noc! Weźmij i leć! I tam bądź, aż ci oznajmię (Mt 2,13). Nie waż się wcześniej wracać, aż ja ci to powiem! Józef mógł powiedzieć jak Habakuk: „Anim o Egipcie nie słyszał...!” [...]

Potem znów usłyszy: „Wstań i weźmij Dziecię i Matkę Jego, a idź do ziemi izraelskiej; albowiem pomarli ci, co czyhali na życie Dziecięcia” (Mt 2,20). Wstał więc i poszedł jak gdyby tylko to do niego należało: wstać, wziąć, iść – wstać, wziąć, wracać! Już nie ma jego życia, nie ma jego maluczkiego ideału. Został wplątany w wielkie sprawy Boże, chociaż nigdy przedtem o tym nie myślał i takich ambicji nie posiadał.

Przy tym wszystkim Józef był małowówny, cichy, uważny, nadsluchujący. A Pan Bóg lubi przeszkadzać takim ludziom nawet we śnie. Coś im tam opowiada ... Józef wolałby jednak spokojnie spać, jak tyłu innych ludzi śpi spokojnie we własnym łóżku – a tu wtrąca się jakaś Siła i ciągle wyrzuca go z legowiska, pokazując różne drogi i przynaglając: idź, idź ... dalej, dalej, dalej...! Oto Józef! ”

S. WYSZYŃSKI, Miłość na co dzień. Rozważania, Warszawa, 2001, s. 107.

OBOWIĄZKI RODZINY

„Rodzina Nazaretańska wypełniła sama swoje obowiązki wychowawcze. Pełna miłości Boga, miłość tę przelewała na Dziecię Boże. Nigdzie nie czytamy w Ewangelii, by ktokolwiek wyręczył Maryję i Józefa w wychowaniu Jezusa. Oni oboje byli najbliższymi i jedynymi Jego żywicielami. Bo Jezus był przede wszystkim własnością swoich żywicieli. Do nich też należała pełna opieka nad Dziecięciem Bożym. Ojciec Niebieski, wybrana przez Niego Matka i ustanowiony opiekun oraz Dziecię Jezus – to naturalny wzór rodziny. Podobnie jest zbudowana każda rodzina. Bierze ona swoje posłannictwo od Boga samego, przez głos powołania rodzinnego dany rodzicom. Dzieci, które przychodzą na świat w rodzinie, są darem Boga i owocem miłości rodziców. Rodzice mają do nich pierwsze i podstawowe prawo. Oni też mają wobec swych dzieci obowiązki, których nikt w pełni nie zdola wykonać tak, jak to czynią rodzice. Bo do wypełnienia tych obowiązków trzeba miłości, ofiary i wyrzeczenia się siebie. **Wzór tej ofiary widzimy w Maryi i w Józefie.**

Właśnie dlatego, że rodzina zbudowana jest na miłości i ofierze, jest ona najbardziej trwałą komórką społeczną.”

S. WYSZYŃSKI, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Święta Boża Karmicielko! Komańcza, 28 X 1956, w: tenże, Dzieła zebrane, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 129-130.*

RODZINA NAZARETAŃSKA BOGIEM SILNA

„I oto widzimy nową rodzinę silną Bogiem. Gdy przyszła pełnia czasów i Bóg rozpoczął odnowę rodzaju ludzkiego, posyłając z łona Trójcy Świętej Syna swego na ziemię, dał Mu rodzinę, i to Świętą Rodzinę. Jest tam Matka, która poczęła z Ducha Świętego, przeczysta Oblubienica. Jest opiekun Świętej Rodziny, Józef. A między nimi, między tą Matką z Ducha Świętego a Józefem, staje Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus. Rodzina Nazaretańska jest prawdziwie Bogiem silna, bo wszystko w niej zmierza ku Jezusowi Chrystusowi, który jest i Bogiem, i Człowiekiem.”

S. WYSZYŃSKI, *Rodzina Bogiem silna. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry, do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w V roku Wielkiej Nowenny, Roku „Rodziny Bogiem silnej”, uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: tenże, Dzieła zebrane, t. 7, 1961, IPJP2 – WSD, Warszawa 2008, s. 362.*

SŁOWO PRZEDWIECZNE CIAŁEM SIĘ STAŁO

„Nawet Syn Boży miał na tej ziemi Matkę i Ojca – w Świętej Rodzinie Nazaretańskiej. Najlepszy i najpotężniejszy z ojców, sam Bóg, do którego należą niebiosy i ziemia, posiada wszystko w swojej dłoni i żywi nawet liche trawki przez usługną, najpokorniejszą służebniczkę – wodę. Bóg w swoim łonie mieści potęgę życia, które minęło, które trwa i które się budzi. On, Pan na niebiosach, Pan na wszystkich włościach, Ojciec wszystkich spichlerzy, całego chleba, który jest na ziemi, zapragnął, **aby Słowo Przedwieczne, które ciałem się stało, Jednorodzony Syn Boży, żywiony był na tej ziemi z pracy rąk człowieka. Nie dość, że Ojciec najlepszy wyszukał Synowi swojemu na ziemi Matkę. I to jaką Matkę! Poszukał Mu również ojca. I to jakiego ojca! W świętej Rodzinie Nazaretańskiej związał dwoje ludzi – mężczyznę i niewiastę – ku posłudze Synowi Bożemu.**

Zapewne, stosunek Maryi do Jezusa był inny niż stosunek Józefa. Maryja była prawdziwą Matką Jezusa. Chrystus, poczęty wprawdzie z Ducha Świętego, za Jego sprawą, został jednakże ukształtowany przez błogosławione łono Najświętszej Dziewicy i wykarmiony Jej świętą piersią, napelnioną, jak mówi nam brewiarz, mlekiem z niebios. Związek więc między Jezusem a Maryją był bardzo żywy i bardzo bliski. Tak jest do dziś. Każdy z nas dobrze odczuwa na swoich wargach związek Chrystusa i Maryi, przez Ciało Jezusowe, wzięte z Dziewicy. Karmimy się Nim wszyscy każdego dnia, śpiewając: „Witaj prawdziwe Ciało, narodzone z Maryi Dziewicy”.”

S. WYSZYŃSKI, *Czego potrzeba, aby się spełniło odrodzenie i zjednoczenie Narodu. Słowo Prymasa do najwierniejszego grodu poznańskiego, Poznań, katedra, 19 III 1958, w: tenże, KiPA, t. 4, s. 88, Cz.*

Śladami papieskiego nauczania

JEZUS W ŚWIĄTYNI

„15. Od chwili zwiastowania znalazł się Józef — wraz z Maryją — niejako wewnątrz tajemnicy „od wieków ukrytej w Bogu”, która przyoblekała się w ciało: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14). Zamieszkało wśród ludzi, w świętej Rodzinie nazaretańskiej — jednej z wielu rodzin tego galilejskiego miasteczka, jednej z wielu rodzin na ziemi Izraela. Tam Jezus wzrastał, „nabierał mocy, napelniał się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (por. Łk 2, 40). Ewangelie streszczają w kilku słowach ten długi okres życia „ukrytego”, poprzez który Jezus z Nazaretu przygotowuje się do swego mesjańskiego posłannictwa. Jeden tylko moment zostaje wydobyty z tego ukrycia i opisany w Ewangelii Łukaszej: Pascha w Jerozolimie, gdy Jezus miał lat dwanaście. Uczestniczył w tym święcie jako młodociany pielgrzym wspólnie z Maryją i Józefem. I oto, „kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice” (Łk 2, 43). Po upływie jednego dnia, zorientowawszy się, rozpoczęli poszukiwania „wśród krewnych i znajomych”. „Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego



umysłu i odpowiedziami” (Łk 2, 46-47). Maryja pyta: „**Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie**” (Łk 2, 48). Odpowiedź Jezusa jest taka, że Oboje „**nie zrozumieli tego, co im powiedział**”. Powiedział zaś: „**Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?**” (Łk 2, 49-50).

Słyszał tę odpowiedź Józef, o którym przed chwilą Maryja powiedziała „ojciec Twój”. Wszyscy tak mówili i tak myśleli. Jezus był „jak mniemano, synem Józefa” (Łk 3, 23). Niemniej, odpowiedź Jezusa w świątyni musiała odnowić w świadomości „domniemanego ojca” to, co usłyszał owej nocy, przed dwunastu laty: „Józefie ... nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło”. **Od tego momentu Józef wiedział, że jest powiernikiem Bożej tajemnicy.** Jezus dwunastoletni nazwał tę tajemnicę po imieniu: „powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”.

16. Wzrastanie Jezusa „w mądrości, w latach i w lasce” (Łk 2, 52) dokonywało się w środowisku świętej Rodziny, pod opieką Józefa, na którym spoczywało wzniosłe zadanie „wychowania”, czyli żywienia i odziewania Jezusa, nauczania Go Prawa i zawodu, zgodnie z powinnościami przypadającymi ojcu.

W liturgii eucharystycznej Kościół ze czcią wspomina „najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę ... a także świętego Józefa”, ponieważ „**żywił on Tego, którego wierni mieli spożywać jako Chleb życia wiecznego**”.

Ze swej strony Jezus „był im poddany” (Łk 2, 51), szacunkiem odpłacając za troskę swych „rodziców”. Pragnął w ten sposób uświęcić obowiązki życia rodzinnego i pracy, które wypełniał u boku Józefa.”

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POSŁANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA*, p.15, 16.

Materiały dodatkowe:

ks. dr hab. DARIUSZ KWIATKOWSKI, Św. Józef obrońcą godności i wartości rodziny w nauczaniu pasterskim ks. biskupa Stanisława Napieręły, 42. Sympozjum Józefologicznego

<https://www.swietyjozef.kalisz.pl/BibliotekaSwJozefa/156.html>

Cykl video-rekolekcji – 7 odcinków: Adwentowe rekolekcje „Warsztat Józefa” – Odcinek 1 – ks. Michał Olszewski SCJ i o. Michał Legan OSPPE

<https://www.fronda.pl/a/adwentowe-rekolekcje-warsztat-jozefa-odcinek-1-ks-michal-olszewski-scj-i-o-michal-legan-osppe.170470.html>

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

„Dasz światło życia idącym za Tobą.” /Ps 1/

1. Moja Droga do Betlejem - do miejsca realizacji tajemnicy Boga... Jak często w trudno jest przedzierać się wewnątrz siebie przez przeszkody, by wśród osłóści i ciemności iść ku Bogu, ku zaprzeczeniu wygodzie, rozumowi, egoizmowi. Iść ku nowemu narodzeniu się, jeszcze raz, w ubóstwie zewnętrznym i wewnętrznym, w zaufaniu przewodnikowi. Pozwól, by na tej drodze prowadził święty Józef, jak kiedyś jadącą na osiołku brzemienną Maryję... Powierz mu siebie. Jesteś w rękach, które troszczyły się o Syna Boga i Jego Matkę.
2. Przelamując się wigilijnym opłatkiem, otworzymy nasz dom i najbliższych na wzajemną miłość, wrażliwość... Uciszymy wichry, które nas od siebie oddalały... Niech nasz dom stanie się Józefowy – otwarty, prosty, życzliwy. Nawet zwierzęta dzieliły się w domu narodzin Jezusa swoim ciepłem... Ile ciepła podaruję innym? czym się podzielę z naszego stołu, do kogo podążę samotnego lub usłużę potrzebującym?... właśnie w Święta Bożego Narodzenia...



**Święty Józefie, Opiekunie Dzieciątka Jezus, przeczysty Oblubieńcze Maryi,
który wypełniając wiernie swoje obowiązki,**



*pracą rąk zarabiałeś na utrzymanie Świętej Rodziny Nazaretańskiej,
weź nas w swoją opiekę, kiedy z ufnością zwracamy się do Ciebie.
Ufamy, że w Tobie znajdziemy opiekuna.*

*Ty znasz nasze potrzeby, słabości, problemy. Sam przeżywałeś chwile
próby, doświadczenia niepokoju. Prowadź nas byśmy znaleźli światło
zjednoczenia z Jezusem i Jego Matką i narodzili się wewnątrz do
życia...*

Amen

Symposium „Ojcowizna”

20 – 21.11.2021

Sprawozdanie

W sobotę i niedzielę (20 i 21 listopada) odbyło się w Ośrodku Rodziny Rodzin przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie XXXIV Symposium „Ojcowizna” pod hasłem „**Beatyfikacja i co dalej...? Kardynał Stefan Wyszyński w oczach młodych**”. O przygotowanie tegorocznego symposium została poproszona młodzież.



Organizatorzy zaproponowali odejście od formy kilku prelekcji i powrót do formy jaką miało symposium w początkowych latach jego organizacji. Po konsultacji przeprowadzonej wśród młodzieży zaproponowano aby w czasie symposium uczestnicy podzielili się na 4 grupy dyskusyjne, które miałyby za zadanie porozmawiać na następujące tematy:

1. Rola kobiet w Kościele – moderacja Zosia Rogala i Weronika Kafarowska
2. Rozwój duchowy – obowiązek czy przyjemność? – moderacja Piotr i Magda Brzozowiczowie
3. Błogosławiony, czyli ...? Wzorce osobowe w dzisiejszym świecie – moderacja Emilia Cichecka
4. Rodzina Rodzin w dzisiejszym Kościele. Jej rola i znaczenie na tle

innych wspólnot – moderacja Zofia Zawadzka

Spośród planowanych 4 grup tematycznych, udało się przeprowadzić tylko 2 tematy: Rola kobiet w Kościele oraz Rodzina Rodzin w dzisiejszym Kościele. Zły stan zdrowia i kłopoty chorobowe uniemożliwiły obecność zaplanowanych moderatorów dwóch pozostałych tematów. W związku z tym, uczestnicy, podzielili się na dwie grupy. Jedną, liczniejszą, zgromadziła się w sali im. Błogosławionego Kardynała Wyszyńskiego aby pod kierunkiem Zofii Zawadzkiej porozmawiać o Rodzinie Rodzin (omówienie tego spotkania przez Zofię Zawadzką str.14). Druga grupa, pod kierunkiem Zosi Rogali spotkała się w udostępnionym na ten cel sekretariacie „listu do Pań” na I piętrze. Po rozmowach w grupach wszyscy spotkali się w sali Kardynała Wyszyńskiego, gdzie Marysia i Mirek Świerczyńscy zaprezentowali montaż słowno-filmowy. Ukazywał on jak życiem swym błogosławiony Prymas wypełniał zasady, które pozostawiła nam w formie ABC Społecznej Krucjaty Miłości. Nad techniczną stroną prezentacji czuwał syn Marysi i Mirka – Antek. Było to odtworzenie inscenizacji, jaka był przygotowana na „Orszak Dziejów” – imprezę plenerową w przeddzień beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia. Obejrzelśmy także krótkie ujęcia filmowe z tego orszaku a na koniec, jako niespodziankę, zobaczyliśmy jednonominutowe ujęcie filmowe, użyczone z prywatnych zbiorów, z przypadkowego spotkania w Rzymie z Kardynałem Wyszyńskim i wówczas jeszcze kardynałem Wojtyłą, zatytułowane: Uśmiech Prymasa. Pierwszy dzień symposium zakończył się Mszą Świętą celebrowaną przez ks. Michała Siennickiego SAC i agapą.

Drugi dzień symposium rozpoczęła Msza Święta odprawiona przez ks. Wojciecha Sadłonia SAC. Podczas Liturgii miała miejsce dodatkowa uroczystość. Grupa, której liderem jest Marysia Świerczyńska, przyjęła Błogosławionego Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego za swego patrona (str.).

Po Mszy Świętej Zosia Rogala i Krzysztof Broniatowski (w zastępstwie Zofii Zawadzkiej) zrelacjonowali co działo się poprzedniego dnia w ich grupach dyskusyjnych. Rozpoczęto od zapalenia świecy synodalnej, na znak, że symposium nasze wpisuje się pięknie w rozpoczęty Synod Kościoła Powszechnego.



Ojcowizna – Rola kobiet w Kościele

Podczas podsumowania dyskusji na temat roli kobiet w Kościele, prowadząca Zosia Rogala zwróciła uwagę na podstawowe funkcje, czyli te pełnione w rodzinie - córki, siostry, żony i w sposób szczególny matki, jako tej, która jest powołana do dawania siebie innym. Ta postawa wyływająca ze zdolności kobiet do dostrzegania potrzeb, powinna być inspirowana widzącym wzrokiem Maryi, która w Kanie Galilejskiej zatroszczyła się o sytuację pary młodej. Podczas dyskusji zwrócono uwagę na ogromne znaczenie charyzmatu modlitwy wśród kobiet, a także ich zaangażowanie w różnego rodzaju dzieła takie jak działalność wspólnot, wspieranie misji, poradnictwo rodzinne, akcje charytatywne.

Kolejnym zagadnieniem było zwrócenie uwagi na ogromny potencjał, tkwiący w kobietach, z którego korzysta także kościół hierarchiczny. Od ponad dwóch lat **prefektem Sekretariatu ds. Gospodarczych Stolicy Apostolskiej jest Claudia Ciocca, co czyni ją "trzecią najważniejszą osobą w Watykanie". Prowadzi to do refleksji nad rolą kobiet w strukturach administracji kościelnej. Wśród rozmówców pojawiła się propozycja zaangażowania kobiet do pracy w kuriach.**

Jako finalny wniosek wskazano na równość w różnorodności, która została ukazana na kartach Biblii. Chrystus Ostatnią wieczerzę spożył wyłącznie z Apostołami, zaś po zmartwychwstaniu objawił się w pierwszej kolejności samym kobietom.

Powtarzając za Stefanem Kardynałem Wyszyńskim, który nazywa Marię Magdalenę współapostołką, spotkanie zakończyliśmy z przekonaniem o powołaniu kobiet do głoszenia dobrej nowiny, w przeróżnych formach aktywności, które podejmują w Kościele.

Krzysztof Broniatowski (temat: **Rodzina Rodzin w dzisiejszym Kościele**) relacjonując dyskusję w grupie zwrócił uwagę na głosy:

- że obecnie od wielu lat nastąpiło uśpienie ruchu RR i trzeba szukać rozwiązań, dlaczego wiele osób, w tym nasze dzieci, odeszły z RR, często do innych ruchów,
- że RR była „zaczynem” dla wielu innych ruchów, do których przeszli członkowie RR,
- że trzeba położyć nacisk na młodzież i dla niej organizować wspólne imprezy (wyjazdy, wyjścia do kina itp.),
- że brakuje obecności kapłanów na spotkaniach i to kapłanów oddanych RR, zaprzyjaźnionych z rodzinami,
- że w początkach istnienia RR program oparty na czterech filarach był solidnym i w zasadzie jedynym fundamentem formacji duchowej członków. Obecnie istnieje wiele ruchów oferujących dużo innych propozycji, które często dzięki swej większej konkretności i gotowym materiałom formacyjnym, skutecznie konkurują z RR. W RR potrzeba przygotowania takich materiałów ułatwiających prowadzenie spotkań formacyjnych,
- że potrzeba animatorów i koordynatorów w RR, zwłaszcza dla grup młodzieżowych i najmłodszych małżeństw, które wymagają głównie towarzyszenia im przez osoby wyrosłe w RR, jak również zaopiekowania się starszymi osobami samotnymi,
- że materiały informacyjne i formacyjne RR mogłyby mieć formę gotowych nagranych audycji,
- że RR powinna wykorzystać dar jakim jest beatyfikacja Założyciela, odnowić swój charyzmat i przygotować się do nadchodzącego starcia z otaczającym nas światem, w obronie reprezentowanych przez RR wartości.

Po tych sprawozdaniach prowadzenie spotkania objął ks. Wojciech. Zaproponował rozmowę o charyzmaty Rodziny Rodzin wskazując, że charyzmaty mają być drogą do świętości osobistej i świętości naszych rodzin.

W wypowiedziach uczestników sympozjum przewijały się wątki:

- że podstawowym charyzmatem RR jest pomoc rodzina – rodzinie,
- że od ks. Prymasa uczymy się miłości, która ma być źródłem naszych działań,
- że wśród wielu ruchów, tylko w RR jednym z charyzmatów jest patriotyzm,
- że RR uczy nas być wrażliwym na potrzeby naszego otoczenia,
- że na prośbę św. Jana Pawła II staramy się niczego nie uronić z nauczania Prymasa.

Następnie, jako wprowadzenie do drugiej części dyskusji, tym razem na temat spraw organizacyjnych oraz programowych w RR, ks. Wojciech zwrócił uwagę na to, że RR jest organizacyjnie „zawieszona” pomiędzy diecezją (tzn. podporządkowaniem biskupowi diecezjalnemu) a Pallotynami, którzy od strony formalnoprawnej nie mają tytułu do pracy w RR. Skutkiem tego Pallotyni nie czują się odpowiedzialni za RR. Poza ks. Czesławem Parzyskiem, który ma dekret biskupa do posługi w RR, pozostali Pallotyni, posługują w RR z własnej woli. Ks. Wojciech

podkreślił, że swą postugę w RR rozumie jako duszpasterstwo pallotyńskie, nie podporządkowane biskupowi diecezjalnemu. Z jego już ok. 8-letniej obserwacji wynika, że w RR brakuje określoności pracy grup formacyjnych. Wskazywał na ruch Les Equipes Notre-Dame, któremu też posługuje. Tam widzi konkretny, jednolity w skali całego świata program, opisany w zeszytach, ułatwiający prowadzenie spotkań. Wskazywał, że w RR potrzeba jest opracowania takich materiałów, zwłaszcza dla nowopowstających grup młodych małżeństw. Sugerował przełożenie 4 filarów RR na podręcznik dla nowych grup.

W dyskusji, jaka się potem wywiązała zwracano uwagę na konieczność rozwiązania narosłych problemów. Padła propozycja upoważnienia zarządu Stowarzyszenia do rozmów z diecezją i Pallotynami aby wynegocjować najlepsze warunki, na które wszystkie strony mogłyby się zgodzić. Padały pytania, czy wchodzić może w grę wejście RR w skład pallotyńskiego Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego (ZAK) i czy nie skończy się to utratą ośrodka RR na Łazienkowskiej. Podkreślano, że kwestia duszpasterzy jest kluczowa dla RR i że jesteśmy wdzięczni Pallotynom, że nadal posługują w RR. Zwrócono też uwagę, że metoda czy formuła spotkań jest w RR opracowana i praktykowana od dziesięcioleci, zaś materiały formacyjne dla prowadzących spotkania i jego uczestników są publikowane co miesiąc w Biuletynie RR, od chwili gdy ponad dwadzieścia lat temu zaczął się on ukazywać. Kilka osób złożyło też świadectwa jak wiele zawdzięczają Rodzinie Rodzin.

Na zakończenie Krzysztof Broniatowski podziękował organizatorom za przygotowanie sympozjum a pozostałym – za udział w Ojcowiznie. Szczególne podziękowania należą się Zosi Rogali, Weronice Kafarowskiej i Zofii Zawadzkiej – głównym organizatorom tegorocznego sympozjum, oraz Beacie Gadomskiej, która inspirowała i wspierała młodzież w przygotowaniach. Podziękowania należą się także Marysi i Mirkowi oraz Antkowi Świerczyńskiemu za szczególne ubogacenie sobotniej części sympozjum. Nie sposób nie podziękować także Joasi Jełowickiej za opiekę nad wszystkimi uczestnikami sympozjum aby nie ustali w drodze (z braku jadła i napoju).

Sympozjum zakończyło się wspólną modlitwą i zgaszeniem świecy synodalnej.

Sporządził: Krzysztof Broniatowski i Zosia Rogala

Sympozjum „Ojcowizna” Sprawozdanie Zofii Zawadzkiej

W nawiązaniu do XXXIV Sympozjum „Ojcowizna”, które odbyło się 20 – 21.11.2021r. w Ośrodku Rodziny Rodzin przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie Sympozjum „Ojcowizna” pod hasłem „Beatyfikacja i co dalej ...? Kardynał Stefan Wyszyński w oczach młodych.”, zostałam poproszona o poprowadzenie tematu: **Rodzina Rodzin w dzisiejszym Kościele. Jej rola i znaczenie na tle innych wspólnot.**

Temat ten poprowadziłam w oparciu o przygotowaną przeze mnie prezentację.

W prezentacji tej zwróciłam uwagę na to, iż przy ocenianiu pochodzenia różnych grup w Kościele należy:

1. Rozpoznawać źródło pochodzenia grup, aby nie dowierzać każdemu duchowi, ale badać duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. /1 J 4,1/.

2. Każda grupa powinna:

- mieć Kapłana
- nie skupiać się na „cudownościach”
- modlić się wspólnie

3. Celem Grup modlitewnych w Kościele Katolickim jest, poprzez modlitwę, wypraszenie łask Bożych, pogłębianie wiary ich uczestników.

4. Jak rozpoznać podejrzane grupy w Kościele?

Następnie omówiłam:

5. Postać błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego Założyciela Rodziny Rodzin.

Błogosławiony Prymas Stefan

„Widział dalej

Nastuchiwał uważniej

*Po Nazarecie wędrował
z Maryją...*

*by w Jej kuchni
być świadkiem,
jak Słowo staje się ciałem...*

także w naszych rodzinach...” /W-wa Z.Z. 19.11.21r. /
Wskazałam też na:

6. Cel istnienia Rodziny Rodzin sformułowany przez Prymasa Tysiąclecia: „Wychowanie rodzin chrześcijańskich do:

*wiernej miłości małżeńskiej,
do ofiarnego rodzicielstwa,
do wzajemnej pomocy między rodzinami.”,*
aby patrzeć „od kuchni” oczami Maryi na nasze rodziny, nasze życie...

7. Modlitwa matek

*Panie daj
by ten obiad był spokojny
dzieci się nie kłóciły
łódkami nie pchały
pod stołem nie kopały
– bym jeszcze miała
na niego*

apetyt... /Z.Z., „Biegła tańcząc ze szczęściem...”/

Przypomniałam też, że:

8. Głównymi elementami duchowości Rodziny Rodzin są:

Eklezjalność – świadome włączanie się w aktualne potrzeby Kościoła Powszechnego i Kościoła lokalnego;

Maryjność – zawierzenie siebie i swojej rodziny Maryi; oddanie się Jej w niewolę miłości do całkowitej dyspozycji;

Patriotyzm – umiłowanie ojczyzny, troska o duchowe dziedzictwo, kulturę, tradycję, obyczaje polskie w każdej rodzinie, wychowanie do odpowiedzialności za Ojczyznę;

Rodzinność – wrażliwość na potrzeby rodziny, tworzenie wspólnot wzajemnie sobie pomagających, wychowanie młodego pokolenia do świadomego odczytania powołania życiowego.

9. Maryjność

Tym, co wyróżnia nas od innych grup, które też modlą się do Maryi, jest **Akt osobistego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi**, składany na wzór Prymasa: / Zofia Zawadzka, *W niewoli Maryi*, Warszawa 15.06.2019/

*Nie tylko śluby
ale serce Jej dałeś
Jak niewolnik
ręce różańcem związałeś
Że twoją Matką Ona
A Syn Jej kapłanem...
I spełniło się,
Polak Papieżem,
Twoja ofiara stała się ciałem...*

10. Eklezjalność

Rodzina Rodzin jest „środowiskiem wiary”, świadome włączającym się w aktualne potrzeby Kościoła Powszechnego i Kościoła lokalnego.

Każdy rok pracy formacyjnej ma swój temat zaczerpnięty z programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce. Od roku 2006 – 50 rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu i 25 rocznicy śmierci sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego – pochylamy się nad treściami programu odnowy moralno-społecznej, jakie zostawił nam Prymas Tysiąclecia.

11. Rodzinność

*Mario
Uczyns nas Nazaretu
gdzie między dłutami Józefa
a sabatowym czasem
spotykałaś Boga
co pod nogami się kręcił
by być blisko człowieka.../Z.Z.19.11.21r.Wwa/*

12. „Św. Józefie”

*Trudno jest św. Józefie
być drugim*

za Kimś

*Bać się
o Czyjeś Dziecię
I tulić je tak mocno
jak kocha się
Jego Matkę...
Naucz mnie
ziemski Tato Boga
Jak kochać
by spełniła się
Jego wola /Z.Z.19.11.21r. Wwa/*

W ruchu Rodziny Rodzin ważną rolę odgrywał też:

13. Patriotyzm

*„Polskość to nie tylko
łzy, straty i bóle
to nadzieja zwycięstwa
to honor i walka do końca
o Czerwone Maki
i Białe Orły
by wzbiły się w górę...” /Wwa 9.11.21r.Z. Zawadzka/*

14. W podsumowaniu stwierdziłam, że **Rodzina Rodzin** otwierając (także młodych) ludzi na Pana Boga, na wartości duchowe, wydobywa drzemiące w nich ukryte talenty, aby przybliżyć innym obecność w ich życiu Stwórcy. W ten sposób, aby PIĘKNO nie stało się celem, ale było drogą na której z Największym Twórcą tj. Duchem Świętym, poznawali i wprowadzali w życie tajemnice świętej Rodziny z Nazaretu.

15. „Rodzina Rodzin”

*Ci co się ogrzali wiarą
wiedzą
po co Rodzina Rodzin
zbiera ich
z dróg rozstajów...
Jak rzeka
co szybką gór młodością
już spokojniej na nizinach
do celu zmierza...
by
przy Matce Królowej
wyciszyć nas
i zanurzyć
w oceanie Miłosiernego Boga.../Z.Z.19.11.21r. Wwa/*

Podkreślona została też otwartość Rodziny Rodzin dla wszystkich poziomów wiekowych i sytuacji losowych jej członków, bez wykluczania nikogo...

Pod koniec zapropnowałam pomoc w opracowaniu konspektów spotkań dla różnych grup wiekowych tak, aby prowadzący spotkania mieli główny zarys programowy Rodziny Rodzin.

Zofia Zawadzka

Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński patronem grupy Rodziny Rodzin

W drugim dniu Sympozjum Ojcowizna na zakończenie Mszy św. odprawionej przez ks. Wojciecha Sadłonia nastąpiło uroczyste przyjęcie za patrona błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego przez grupę małżeństw powstałą z podziału grupy Matki Bożej Niepokalanej. Opiekunami grupy są Marysia i Mirek Świerczyńscy



Modlitwa o wstawiennictwo błogosławionego Stefana kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia

Wszchemogący Boże, dziękujemy Ci za to, że dałeś nam błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego, dobrego i mężnego pasterza, który całkowicie zaufał Twojej Miłości. Z synowskim oddaniem zawierzył Maryi siebie, Kościół i Ojczyznę naszą, dając wzór wierności i pokornej służby człowiekowi. Miłosierny Ojczy, za przyczyną błogosławionego kardynała Stefana prosimy Cię, umocnij naszą wiarę, abyśmy całym życiem miłowali Ciebie, Jedyne, Prawdziwego Boga i wierzyli Ewangelii, służyli Chrystusowi w każdym człowieku. Spraw, abyśmy z pomocą Maryi, Matki Chrystusowej, pokonywali wszystkie kryzysy i przeciwności. Błogosław Ojczyźnie, broń nas od niewiary, nienawiści i wojny. Ogarnij Kościół i cały świat swoim wielkim miłosierdziem.

Dobry Boże, udziel mi za wstawiennictwem błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego łask, o którą Cię teraz z ufnością proszę. Amen

O łaskach otrzymanych należy powiadomić Kurię Metropolitalną Warszawską ul. Miodowa 17/19, 00-246 Warszawa



Poniżej przedstawiamy przedruk artykułu cioci Lili Marii Wantowskiej z dnia 19.01.1991r opublikowanego na łamach Słowa Powszechnego we wrześniu 1991r tuż po Jej śmierci.

Ciocia Lila przedstawiła w nim syntezę działalności Rodziny Rodzin, cele i formy, etapy pracy i założenia ideowe. Od tamtej pory minęło już 30 lat, przybyło nowe pokolenie, dobrze więc przypomnieć spojrzenie na Ruch jego Założycielki. Niech to będzie nasz dar na dzień Jej Imienin przypadający 8 grudnia w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Rodzina Rodzin – „moje ukochanie”

„Rodzina Rodzin” – jako jedna z wielu form pracy duszpasterskiej prowadzonej w Warszawie – jest ruchem poświęconym odrodzeniu i uświęceniu polskiej rodziny: przez włączenie jej w pełnię życia Eucharystycznego, oddanie Maryi zaangażowanie w świadomą i ofiarną służbę Kościołowi. Jest próbą wyzwolenia z ludzi największych sił

duchowych i przekonania, że przy pomocy sił nadprzyrodzonych, zawierzeniu Maryi rodzina może, nawet najtrudniejszych sytuacjach wypełnić swoje zasadnicze powołanie i osiągnąć pełnię rozwoju i rzeczywiste prawdziwe szczęście.

Założeniem szczególnym pracy Rodziny Rodzin jest:

- troska o uświęcenie własnej rodziny,
- stanie na straży każdego rodzącego się życia,
- otaczanie pomocą duchową i materialną rodzin wielodzietnych i biednych,
- duszpasterska troska o całą rodzinę wielopokoleniową i wzajemne dobre relacje między rodzicami, dziećmi, młodzieżą i dziadkami,
- zachowanie polskich zwyczajów i tradycji w rodzinie,
- przyjaźń i więź serdeczna między rodzinami gotowymi do przyjęcia sobie i innym z natychmiastową pomocą,
- tworzenie wspólnot rodzin dobrych i Bogiem silnych,
- ratowanie zagrożonej rodziny przed rozbiciem i wszelką patologią,
- kształtowanie świeckich apostołów, oddanych na służbę polskiej rodzinie,
- budzenie powołań kapłańskich, zakonnych, apostołskich,
- wychowanie Pomocników Maryi Matki Kościoła dla spraw Kościoła, Ojczyzny, rodziny, drugiego człowieka.

Rodzina Rodzin jest ruchem **E k l e z j a l n y m i M a r y j n y m**, podejmującym duchowe dziedzictwo swego Ojca i Założyciela – Prymasa Tysiąclecia - **Kardynała Stefana Wyszyńskiego**.

POCZĄTKI PRACY RODZINY RODZIN

Ruch apostołski zwany Rodziną Rodzin – początkami sięga lat pięćdziesiątych. Powstał z inicjatywy i potrzeby młodych małżeństw. Korzeni tego Ruchu trzeba szukać w okupacyjnej pracy apostołskiej, prowadzonej wśród licznych grup młodzieży żeńskiej gromadzonej w Warszawie, w konspiracyjnej Sodalicii Mariańskiej. Celem tej pracy było – przez pogłębienie życia religijnego i intensywną pracę nad sobą – kształtowanie ludzi odpowiedzialnych za Ojczyznę i Kościół. Część wychowywanej w ten sposób młodzieży całkowicie zaangażowała się w sprawy Kościoła, oddając osobiste życie do jego dyspozycji, część założyła własną rodzinę, by we wspólnocie „Tych Dwójga” realizować podjęty program – dążenie do świętości.

I to właśnie wtedy te młode żony i matki wystąpiły z inicjatywą, by dalej razem się spotykać, ale już teraz wspólnie ze swoimi mężami i w małych grupach kilku zaprzyjaźnionych małżeństw pomagać sobie wzajemnie w zrozumieniu tajemnicy Sakramentu Małżeństwa i budowaniu – na łasce tego Sakramentu - świętości swojej rodziny.

Kilka małżeństw wtedy właśnie razem zebranych prosiło: „Nie mówcie nam o trudnościach życia rodzinnego, bo my je znamy lepiej od was, ale pomóżcie nam zrozumieć jak **d z i s i a j** w XX wieku, w naszym mieście, bloku, ciasnym mieszkaniu, w trudnych warunkach materialnych w szarości dnia codziennego i w zmęczeniu przez wciąż narastające obowiązki – osiągnąć pełnię zjednoczenia z Bogiem – we Dwoje i zrealizować marzenie o świętości naszej i naszych dzieci. Przecież małżeństwo jest też powołaniem do świętości i my chcemy się przez nasze małżeństwo w Bogu zakorzenione i Maryi Matce oddane - uświęcić”.

Taka była geneza pracy „Rodziny Rodzin”. I takie to właśnie gorące i nadprzyrodzone pragnienie młodych ludzi, tworzących nowe ogniska życia rodzinnego, zainicjowały Ruch apostołski, zmierzający ku wspomaganie i uświęcenie młodych małżeństw odbudowującej się Warszawy.

OJCEM I TWÓRCĄ całej duchowości nowego Ruchu apostołskiego był Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, który przez wiele lat Ojcowskiej Obecności, troski i pomocy – nadawał Ruchowi właściwe formy pracy, a w roku 1957 sam nazwał nowe i coraz liczniejsze wspólnoty – „Rodziną Rodzin”, czyli jedną wspólną rodziną wielu kochających się i pomagających sobie wzajemnie i Kościołowi - rodzin polskich.

Cel istnienia i pracy Rodziny Rodzin, Ksiądz Prymas sam sformułował pisząc, że jest nim:

- „**wychowanie rodzin chrześcijańskich do wiernej miłości małżeńskiej**
- **ofiarnego rodzicielstwa**
- **i wzajemnej pomocy między rodzinami”.**

Stwierdził przy tym, że „**Rodzina Rodzin kształtuje wszystkich swoich członków w duchu oddania się Matce Bożej i odpowiedzialności za Kościół”.**

Te słowa Księdza Prymasa zawsze były dla Rodziny Rodzin zasadniczym programem, a obecnie stały się **T e s t a m e n t e m**, który musi być wypełniony. Ponadto w początkach pracy Ksiądz Prymas sam Aktem przez siebie ułożonym, wszystkie małżeństwa i rodziny, garnące się do wspólnoty, nazwanej później Rodziną Rodzin, i całą ideę zaczynanej pracy oddał całkowicie Maryi na Jej własność i do Jej całkowitej dyspozycji. Było to w Kaplicy ss. szarytek na Kamionku.

Odpowiedzialnym za prowadzenie pracy Rodziny Rodzin od początku był Instytut Prymasowski Ślubów Narodu. Wkrótce jednak sam Ksiądz Prymas zwrócił się do księży pallotynów, Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, z prośbą o stałą współpracę i kapłańską odpowiedzialność za duszpasterstwo Rodziny Rodzin.

W miarę rozwijania się pracy apostolskiej i coraz większe bogactwo metod i form podejmowanych w pracy – współodpowiedzialność za Dzieło Rodziny Rodzin podjęli również ludzie świeccy, opiekunowie grup starszych i młodych małżeństw i rodzin.

Obecnie więc za pracę duszpasterską i apostolską Rodziny Rodzin odpowiadają: **księża pallotyni SAC, Instytut Prymasowski i przedstawiciele rodzin. ...**

Cd nastąpi w kolejnym numerze Biuletynu RR.

Opracował Edward Romanik

Kochana Rodzino Rodzin, czytelnicy Biuletynu.



Przekazując życzenia w dniu naszego patronalnego Święta Świętej Rodziny, jesteśmy przekonani, że czas radosnego adwentowego oczekiwania wykorzystaliśmy właściwie, aby Narodzenie Pana Jezusa w stajence betlejemskiej przemieniło nasze serca i umocniło nas w wierze i wzajemnej miłości.

Życzymy Wam Najmilsi, aby maleńkie Dzieciątko Jezus darzyło nas światłem wiary, nadziei i miłości, a my abyśmy się stawali mocni w zaufaniu i Bojaźni Bożej.

Nadchodzący rok niech przynosi nam wiele radości, a troski i zmartwienia niech będą na miarę naszej wiary i zaufania w Bożą Miłość i Miłosierdzie. Niezależnie: dojrzały wiekiem czy młody, ty czy ja, stawajmy się dziećmi Bożymi, a naszym wzorem niech zawsze będzie Matka Najświętsza i Święty Józef.

Redakcja biuletynu.

„Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości” bł. kardynał Stefan Wyszyński-Prymas Polski

KALENDARIUM POLSKIE - GRUDZIEŃ 2021

Całej Rodzinie Rodzin życzę wszelkiej pomyślności w rodzinach i w naszej Ojczyźnie pod troskliwą opieką Królowej Polski. W klimacie MIŁOŚCI, bez lęku, z ufnością w JEGO obecność, świętujcie Boże Narodzenie i nadchodzący Nowy Rok 2022.

Grudzień 1917 - Już na początku rewolucji bolszewicy wprowadzają prawo zrównujące małżeństwa z wolnymi związkami i inne rodzinno-moralne deprawacje.

Dobiega końca 2021 r. - Rok Norwidowski poświęcony temu wielkiemu wieszczowi, tak mało docenionemu za życia i po śmierci. Samotny, niezrozumiany, klepał biedę w Paryżu, tęsknił za Ojczyzną, do której nie mógł powrócić. O niej pisał do Augusta Cieszkowskiego: „Jako członek Ojczyzny - to, że mię nie rozumie, że języka swego mi zaprzecza, że moralnie odpycha mię - to, że nikt w niej nie chce albo nie może pojąć, iż samochcąc idzie do upadku...to, że nikt w niej nie chce albo nie może pojąć, że światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły - to, że chce ksiązek, nie prawd, śmierci, nie życia - że chce nowin i jasnych przypowieści – choć nikt się nic jeszcze nie nauczył z ksiązek jasnych - owszem, wszystko od ciemnego się pojmowania rozpoczyna, bowiem światłość w ciemnościach świeci. To - jednym słowem - że nic już z dna ducha przynieść nie mogę mej Ojczyźnie, bo stanowczo wszystko odepchnęła”.

3.12.1965 - Papież Paweł VI mianuje ks. Ignacego Tokarczuka (1918-2012) ordynariuszem diecezji przemyskiej. Święceń biskupich udzielił mu w przemyskiej katedrze (6.02.1966) kardynał Stefan Wyszyński. Ks. Tokarczuk

zasłynął z oporu wobec władzy komunistycznej, z bezkompromisowych kazań. Wróćmy jednak do roku 1946, w którym ks. Tokarczuk rozpoczął studia na KUL-u, na którym w 1951 uzyskał stopień doktora filozofii i pozostał na tym wydziale jako pracownik naukowy. W proteście przeciwko wprowadzeniu na KUL komunistycznej organizacji młodzieżowej - Związku Młodzieży Polskiej - w 1952 r. zrezygnował z pracy na uczelni. W trakcie obchodów milenijnych ordynariusz głosił kazania, które uznane zostały przez Służbę Bezpieczeństwa za zawierające „wrogie akcenty”. Władze starały się podrywać jego autorytet, inwigilowały, podsłuchiwały zakładając podsłuchy, wysyłały donosy do Watykanu, stale śledziły, bo traktowały go jako zdecydowanego wroga ustroju komunistycznego. W 1991 r. Jan Paweł II nadał biskupowi tytuł arcybiskupa ad personam. W czasie jego posługi biskupiej zostało utworzonych 220 nowych parafii i 430 kościołów. Wszystkie bez zgody władz.

3.05.2006r. prezydent RP Lech Kaczyński w uznaniu znamienitych zasług dla Ojczyzny, za działalność na rzecz przemian demokratycznych i wolnej Polski odznaczył abp Tokarczuka najwyższym odznaczeniem państwowym RP Orderem Orła Białego.

3.12.1941 - Gen. Władysław Sikorski spotyka się ze Stalinem i pyta o 20 tys. zaginionych polskich oficerów. „Może uciekli do Mandżurii?” - odpowiada Stalin, mimo że 5.03.1940 r. podpisał rozkaz ich likwidacji.

5.12.1931 - Wylatuje w powietrze największa budowla sakralna rosyjskiego prawosławia – sobór Chrystusa Zbawiciela w Moskwie, zbudowany jako wotum wdzięczności za zwycięstwo nad Napoleonem. Do jej budowy przymierzano się dwukrotnie. W końcu, w 1883r., powstała monumentalna, piękna budowla. Niestety, władza bolszewicka już w 1918r. zamknęła świątynię. Polityka władz radzieckich wobec religii zaostrzyła się pod koniec trzeciego dziesięciolecia XX wieku. W 1929 r. Stalin ogłosił program „bezbożnej pięciolatki”, ukoronowaniem którego miała być eliminacja wszelkich odniesień do Boga i religii z przestrzeni publicznej oraz fizyczna eliminacja kapłanów i świątyni. Eksplozję rozwalającą świątynię obserwował osobiście Józef Stalin. Już 2 lipca 1931 r. została podjęta decyzja przez władze o zburzeniu Soboru i na tym miejscu planowano postawić Pałac Rad na zjazdy partyjne (pałac miał mieć 415 m wysokości łącznie z 100-metrową figurą Lenina na szczycie)... Już w 1917 roku w Fatimie Maryja Panna żądała poświęcenia Jej Rosji, by idee i działania tego kraju nie zniszczyły wolności i pokoju na świecie.

8.12.1953 - O. Jerzy Tomziński (ur.1918r), przeor paulinów, kapłan niezwykle zasłużony dla Kościoła, zakonu i Polski, prowadzi pierwszy Apel Jasnogórski.

13.12.1981 - Władze komunistyczne wprowadzają stan wojenny w Polsce.

17.12.1927 - Podczas kolejnego objawienia Pan Jezus poleca siostrze Łucji ujawnienie objawienia fatimskiego z 13.07.1917 r., ale nie całego. Może powiedzieć o wizji piekła, żądaniu poświęcenia Rosji i pierwszych sobotach miesiąca, jednak trzecią część tajemnicy ma zachować.

26.12.1918 - Tego dnia Ignacy Jan Paderewski przybył do Poznania. Genialny pianista, kompozytor, rzecznik niepodległości Polski na salonach Europy i Ameryki był witany z entuzjazmem. Wielki tłum z pochodniami w dłoniach przeprowadził Paderewskiego z dworca do Bazaru - hotelu i domu handlowego, a zarazem poznańskiego centrum polskości. Na mieście powiewały flagi polskie i zwycięskich mocarstw. Ta manifestacja polskości nie spodobała się Niemcom. Nazajutrz przeszedł pod Bazarem wielki pochód polskich dzieci. Wzburzeni Niemcy zorganizowali w odpowiedzi swoją manifestację z udziałem pułku grenadierów demolując polskie lokale, zrywając flagi.

27.12.1918 - Wielkopolska chciała należeć do odzyskującej niepodległość Polski, dlatego wybuchło jedno z nielicznych polskich powstań (Powstanie Wielkopolskie) zakończone sukcesem. 28 czerwca 1919 roku Niemcy potulnie podpisały traktat wersalski, na mocy którego Wielkopolska i Pomorze połączyły się z Rzeczypospolitą. Najwyższym wyrazem pamięci o Powstaniu Wielkopolskim stał się Pomnik Wdzięczności ze spiżowym posągiem Najświętszego Serca Jezusowego, który stanął w 1932 r. w Poznaniu na Placu Uniwersyteckim. Kiedy w 1939 roku Niemcy znowu wtargnęli do Wielkopolski, Einsatzkommando masowo rozstrzeliwało członków polskich elit na rynkach i placach każdego niemal miasteczka. Była to straszna, krwawa zemsta za Powstanie Wielkopolskie. Niemcy podnieśli też rękę na spiżowego Chrystusa: Zbawiciel został obalony, wyrwano Mu wyłócone Serce, wleczono Go po bruku, a potem przetopiono.

Opracowała Joanna Romatowska

Bibliografia

<https://ipn.gov.pl> /Arcybiskup Ignacy Tokarczuk

List Cypriana Kamila Norwida do Augusta Cieszkowskiego. Paryż, sierpień(?) 1852r. „Ojczyzna to zbiorowy Obowiązek”. Nasz Dziennik 23/24 października 2021

Rycerski kalendarz Patriotyczny 2016, 2017

<https://wostokpodroze.pl/sobor>

Nasz Dziennik 28.12.2018. „I zobaczę Poznań znów”

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

wtorek II i IV godz.20.30 spotkania dla mężczyzn, „Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz.17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy**

III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

pierwsze piątki miesiąca, godz.19.30 – modlitwa pieśniami uwielbienia godz. 20.30 – spotkanie młodzieży

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

II niedziela miesiąca

godz.16.00 – Msza św.

spotkania grupy Małżeństw

godz. 17.00 – **spotkanie dla dorosłych**

(równoległe dla dzieci i młodzieży),

kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

IV niedziela miesiąca

godz.10.00 – **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

spotkania młodzieży gimnazjum i liceum

kontakt: Diana Samoraj tel.508 387 649

mail: diansam@wp.pl

spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie grupy

M.B. Wychowawczyni

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –

zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Ula i Marcin marcin@piotrkiewicz.pl

godz.16.00 – **Msza św.**

spotkania **grupy im. Marii Wantowskiej**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

Nadal obowiązują nas: zasłanianie nosa i ust oraz rozsądny dystans społeczny.

04.12 (sobota) – godz. 10.00 – 13.00 Adwentowy Dzień Skupienia RR, Msza Święta za śp. Basię Dziobak (imieniny)

08.12 (środa) – godz. 18.00 Msza Święta w imieniny Cioci Lili (str.3)

11 grudnia (sobota) – godz. 16 – 20 Warsztaty dla ojców (cz. II) – dostępne także dla tych, którzy nie uczestniczyli w części I, prowadzi p. R. Narożniak

26.12 (niedziela) – Święto Świętej Rodziny – święto patronalne RR, godz. 10.00 Msza Święta, w kościele Wspólnot Jeruzolimskich, Oplątek RR

28 grudnia (wtorek) – godz. 19.00 Msza Święta dziękczynna za beatyfikację Prymasa Wyszyńskiego w Archikatedrze Warszawskiej – ze zgłoszonym udziałem Rodziny Rodzin

5 stycznia 2022 (środa) – godz. 18.00 Msza Święta w 11 rocznicę śmierci ks. Marka Szumowskiego i kolędowanie rodzinne na Łazienkowskiej

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I p.w budynku od strony parkingu przy Torwarze.

Kierownik Poradni - mgr Romualda Korzeniowska - tel. 600 248 887

W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - mediator pojednawczy tel. 691 737 052

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień tel. 692 120 107

Anna Hofmann Delbor - mediator pojednawczy tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00

dyzur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00, istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Opieka duszpasterska -

ks. Zbigniew Kapłański

Informacje na www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

Zarząd Rodziny Rodzin

zarzad@rodzinarodzin.pl

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.